

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Aleksandra Orzechowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Monika Marjańska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2022 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa M. L. i K. L.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 14 lipca 2008 roku pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. L. kwotę 103.203,49 CHF (sto trzy tysiące dwieście trzy i 49/100 franków szwajcarskich) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- umarza postępowanie w zakresie roszczenia powódki K. L. o zapłatę;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 4895/21

## UZASADNIENIE

Po ostatecznej modyfikacji powództwa z dnia 5 maja 2021 r., dokonanej pismem z dnia 10 grudnia 2021 r., M. L. i K. L. wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 14 lipca 2008 r. z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. L. kwoty 103.203,49 CHF zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pisma zawierającego modyfikację powództwa do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarte w umowie kredytu i w regulaminie klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne, bez których umowa nie zostałaby zawarta i które skutkują nieważnością umowy. Zdaniem powodów umowa kredytu narusza art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo Bankowe, gdyż nie wskazuje

zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut. Powodowie zarzucili ponadto, że umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Powodowie wskazali, że posiadają interes prawny uzasadniający zgłoszenie żądania ustalenia nieważności umowy. (pozew k. 3-26, modyfikacje powództwa k. 301-305, k. 322). Na rozprawie w dniu 3 marca 2022 r. powódka K. L. cofnęła powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę (protokół k. 414).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez Sąd, że istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powoda określonej kwoty pieniężnej w walucie CHF, wniósł o przeliczenie kwot spłaconych przez powoda bezpośrednio w CHF na kwotę wyrażoną w walucie PLN obliczoną według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty poszczególnych rat w CHF. Pozwany wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Pozwany zakwestionował posiadanie przez powoda M. L. statusu konsumenta. Zdaniem pozwanego, zawarta przez strony umowa jest umową kredytu walutowego, a nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną i jest zgodna z przepisami prawa. Pozwany podniósł, że powodowie świadomie zdecydowali się na kredyt walutowy pomimo związanego z nim ryzyka. Od momentu zawarcia umowy zarówno wypłata jak i spłata kredytu mogła następować bezpośrednio w walucie CHF, tym samym ewentualne przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN dokonane przez pozwanego Bank były pochodną świadomej decyzji powoda w tym zakresie (odpowiedź na pozew k. 88-148).

Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2022 r. powodowie potwierdzili, że zapoznali się z treścią przesłanego im przez Sąd na piśmie pouczenia o skutkach ustalenia nieważności umowy kredytowej będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m.in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 i rozumieją jego treść. Oświadczyli, że chcą skorzystać z ochrony konsumenckiej i wyrazili wolę uznania, że umowa jest nieważna (protokół rozprawy k. 296-299).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

M. L. potrzebował uzyskać kredyt na nabycie lokalu mieszkalnego. Doradca kredytowy w (...) Banku poinformował powoda, że powód nie posiada zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt w złotych polskich i zaoferował powodowi kredyt powiązany z walutą CHF. Doradca przedstawił powyższy kredyt jako rozwiązanie bezpieczne, a przy tym tańsze niż kredyt złotówkowy, z uwagi na niższe miesięczne raty i niższe prowizje. M. L. zapoznał się z treścią umowy i regulaminu podczas podpisania umowy w placówce Banku, w której spędził około godziny. W celu podwyższenia zdolności kredytowej powoda, do umowy kredytu przystąpiła również siostra powoda – K. L., która udzieliła powodowi pełnomocnictwa do zawarcia umowy w jej imieniu i nie była obecna w banku podczas zawierania umowy. Przed zawarciem umowy pracownicy banku nie wytłumaczyli powodowi zapisów umowy ani regulaminu. Powód nie miał możliwości negocjacji postanowień umowy. Podczas spotkania w Banku powodowi nie okazano porównania kredytu w PLN do kredytu z walutą CHF. Powód nie otrzymał od pracowników banku informacji w przedmiocie roli waluty CHF w ww. umowie kredytu. Powodowi nie przedstawiono też wykresu historycznych ani symulacji prognozowanych kursów ww. waluty, jednocześnie pracownik banku zapewnił powoda, że waluta CHF jest stabilna. Powód nabył lokal mieszkalny na swoje cele prywatne, dopiero kilka lat później została tam zarejestrowana siedziba spółki cywilnej. Kredyt jest spłacany wyłącznie przez M. L.. Powód nigdy nie korzystał z rachunku walutowego, otwartego dla niego w pozwanym banku jednocześnie z zawarciem umowy kredytu. Powód zasiliał jedynie swój rachunek bankowy w pozwanym banku w walucie PLN. ( zeznania powodów płyta k. 300).

W dniu 14 lipca 2008 r. M. L. i K. L. (wówczas nosząca nazwisko (...)), a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarta została umowa o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...). W pkt 1 umowy kwotę kredytu określono na 194.583,64 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. wraz z miejscem postojowym nr (...). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy licząc od daty pierwszego

uruchomienia kredytu. Zgodnie z ust. 5 pkt. 5.2 umowy uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w wysokości nie większej niż 378.153,84 PLN określonej w umowie przeniesienia wierzytelności na rzecz kredytobiorcy zawartej ze zbywcą wraz z późniejszymi zmianami oraz dyspozycji uruchomienia kredytu na rachunek bankowy zbywcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu. W ust. 6 pkt. 6.1 umowy podano, że oprocentowanie kredytu równe jest stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o: 0,85 punkty procentowe stałej marży. Wysokość Stopy bazowej oprocentowania ustalana jest po raz pierwszy na dzień miesiąca, w którym następuje uruchomienie kredytu. Stopa bazowa oprocentowania będzie aktualizowana po raz pierwszy na najbliższy piąty dzień miesiąca po uruchomieniu kredytu, z wyłączeniem sytuacji, gdy uruchomienie nastąpiło piątego dnia miesiąca. W myśl pkt. 8.1 umowy, kredyt spłacany jest w ratach kapitałowych równych (tj. w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych). Bank niezwłocznie po pierwszym uruchomieniu kredytu w momencie zmiany oprocentowania przekaże kredytobiorcy harmonogram spłaty kredytu. W pkt. 8.7 powyższego ustępu podano, że spłata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku prowadzonego w CHF i zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. W pkt. 9.1 umowy wskazano, że zabezpieczenie kredytu stanowią: 1) ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka zwykła łączna umowna o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 194.583,64 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu spłaty umowy kredytu; 2) hipoteka kaucyjna łączna umowna o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 97.291,82 CHF; 3) cesja na Bank przysługującej kredytobiorcy wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych żywiołów. W pkt. 12.2 umowy wskazano, że kredytobiorca upoważnia Bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikającymi z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Pkt 12.3 umowy stanowił, że kredytobiorca upoważnia Bank do obciążania wszystkich jego rachunków prowadzonych przez Bank kwotami zadłużenia przeterminowanego oraz do podjęcia wszelkich koniecznych do ustanowienia zabezpieczeń kredytu czynności faktycznych i prawnych. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Zgodnie z dyspozycją pkt. 12.4. umowy w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia regulaminu, który stanowi integralną część umowy (umowa kredytu k. 38-41).

Stosownie do treści § 2 pkt 20 Regulaminu Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., przewalutowanie to wymiana waluty dokonywana przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedazy walut. Zgodnie z § 4 ust. 5 regulaminu, jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorców wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie to następuje to po przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego. W § 9 ust. 4 regulaminu, wskazano, że jeżeli kredytobiorca nie posiada na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, Bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie rachunku następuje na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu. W § 17 regulaminu Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu, w trybie zmian wzorca umownego (regulamin k. 42-48).

W dniu 14 lipca 2008 r., jednocześnie z zawarciem umowy kredytu, powodom - w celach związanych z realizacją umowy - otwarte zostały jednocześnie rachunki bankowe: w walucie PLN i w walucie CHF oraz rachunek lokat terminowych w PLN, EUR i USD (umowa rachunku bankowego k. 174-175).

Kredyt przyznany powodom na podstawie ww. umowy został wypłacony w polskich złotych, w łącznej kwocie 377.764,67 zł. Zarówno spłaty dokonywane przez kredytobiorcę, jak i saldo kredytu, były przeliczane na franka szwajcarskiego w oparciu o kursy określone przez Bank (zaświadczenie Banku k. 44, dyspozycje uruchomienia kredytu k. 198,199, historia spłat k. 50-52).

W dniu 20 października 2008 r. M. L. nabył lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w W.. (umowa k. 179-188).

Od 5 września 2008 r. do dnia 8 listopada 2021 r. powód M. L. spłacał na rzecz Banku raty kapitałowo-odsetkowe na podstawie ww. umowy kredytu w walucie PLN, które były na bieżąco przewalutowane przez pozwany bank na walutę CHF. W powyższym okresie bank zaksięgował dokonanie przez powoda na rzecz banku spłat w łącznej kwocie 103.203,49 CHF. (zestawienia operacji i historia spłat k. 50-53 i k. 320-321).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się ponadto na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w formie oryginału. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów, uznając ten dowód za wiarygodny. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w treści stanu faktycznego dokumenty, uznając, że ich treść pozostaje nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (postanowienie k. 239).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, z wyjątkiem części roszczenia odsetkowego.

Sąd uznał, że umowa jest nieważna ze względu sprzeczność z art. 353 (1) k.c. Do tego samego wniosku prowadzi usunięcie z umowy klauzul walutowych (denominacyjnych) w oparciu art. 385 (1) k.c.

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu, usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego Banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Jeżeli powodowie złożąby wyłącznie pozew o zapłatę na ich rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli zażądaliby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w

sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy.

Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13.01.2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23.05.2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11.02.2021 r., II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, że za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21).

W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Zgodnie z postanowieniami ww. umowy kredytu, bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorców (powodów) kredyt w kwocie CHF przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych banku. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodami a pozwanym, tj. w dniu 14 lipca 2008 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i

terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej walucie niż złote polskie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na zakup prawa w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z ust. 5 pkt. 5.2.1 umowy, kredyt mógł być wypłacony tylko w walucie polskiej. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt spłacany był z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich. Podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, jakoby strony zawarły umowę kredytu walutowego, sporną umowę należy określić jako umowę kredytu denominowanego do waluty obcej. Cała kwota kredytu została wypłacona w walucie PLN (zaświadczenie k. 49), co przeczy okolicznościom powoływanym przez pozwanego, jakoby kredyt ten był kredytem walutowym.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż postanowienia umowy zostały sformułowane przez pozwanego, w ocenie Sądu, w sposób niejasny i budzący wątpliwości (ust. 1 i ust. 5 pkt 5.2 umowy), czy zamiarem stron - na podstawie umowy - było wypłacenie kwoty kredytu w walucie PLN, czy też CHF. Nie zostało bowiem jednoznacznie wskazane, jaka waluta jest „walutą kredytu”. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, należy stwierdzić, iż zamiarem banku była wypłata kredytu w walucie polskiej, a następnie określenie salda kredytu we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji, pozwany nie dokonywał jakichkolwiek realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy kredytowej. Również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powoda w walucie polskiej, a to pozwany dokonywał we własnym zakresie (i według ustalonego przez siebie arbitralnie kursu) przeliczeń ww. wpłat na walutę CHF, w celu zaksięgowania przedmiotowych wpłat w walucie CHF. Zwrócić należy uwagę na okoliczność, iż powodom - w celach związanych z realizacją umowy - w dniu 14 lipca 2008 r. otwarte zostały jednocześnie dwa rachunki bankowe: w walucie PLN i w walucie CHF. Powyższe przeczy twierdzeniom pozwanego, jakoby raty miały być spłacane wyłącznie we frankach szwajcarskich, skoro domyślnie mogły być - i przez cały dotychczasowy okres trwania umowy były - spłacane w polskich złotych. W tym zakresie Sąd podziela stanowisko powodów, że rachunek prowadzony w CHF był w rzeczywistości li tylko rachunkiem „technicznym”, służącym Bankowi do dokonywania operacji w celu przeliczenia środków wpłacanych przez powoda w PLN na walutę CHF.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powodów, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za lokal mieszkalny finansowany z kredytu, miała nastąpić w złotych.

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa, a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączy art. 358 (1) § 2 k.c. ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotych (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank - zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy ponadto wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów brak podstaw do stwierdzenia nieważności umowy ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w

sprawie I CSK 16/15). Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywali oni na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Choć tak rozumianą denominację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie, a określające denominację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo SN dotyczące kredytów denominowanych, ale również indeksowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) k.c. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzeżę konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu z tabeli banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży



w skali światowej bank - poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Należy także wskazać, że zgodnie z treścią art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Artykuł 353<sup>1</sup> k.c. należy do kategorii przepisów *iuris cogentis*, a więc naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w tym przepisie kryteriów swobody kontraktowej uruchamia sankcję nieważności (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 10, Warszawa 2020, Legalis, Nb. 1).

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Funkcja art. 58 kc polega bowiem na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2006 roku, II CSK 101/05, Legalis nr 177873).

Należy także wskazać, iż o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 kc dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym. O ważności umowy orzeka się bowiem oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako określną drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 14 lipca 2008 r. umowę kredytu hipotecznego, której integralną częścią był regulamin produktów kredytowych dla klientów indywidualnych. W umowie pojawiły się postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

1. pkt. 1 umowy, zgodnie z którym Bank udziela kredytu w wysokości 194.583,64 CHF w zw. z pkt. 5.2.1 umowy stanowiącym, że wypłata kredytu nastąpi jednorazowo, w wysokości nie większej niż 378.153,84 PLN, określonej w umowie przeniesienia wierzytelności na rzecz kredytobiorcy zawartej ze zbywcą wraz z późniejszymi zmianami oraz dyspozycji uruchomienia kredytu (...);
2. pkt. 8.7 umowy, w myśl którego spłata należności z tytułu kredytu następuje na wskazany rachunek, prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony (...);
3. pkt. 12.2 umowy wskazujący, że kredytobiorca upoważnia Bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikającymi z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu;
4. pkt 12.3 zdanie drugie umowy, stanowiące, że w przypadku, gdy obciążany przez Bank rachunek kredytobiorcy prowadzony jest w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie następuje po przewalutowaniu;
5. § 4 ust. 5 regulaminu, w myśl którego zgodnie z dyspozycją kredytobiorców wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie to następuje to po przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego;
6. § 9 ust. 4 regulaminu, zgodnie z którym (...) Bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku (...). W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu,

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF, czy obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu, w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy

sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwie sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> kc, jest więc narusza ustawę i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powodowie na podstawie tych postanowień nie byli w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie byli również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy zaakcentować, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną

w walucie obcej. Następnie - już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty - przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego.

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powodów o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powodowie nie byli jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Powodom - w szczególności M. L., który podpisywał umowę i brał udział w spotkaniach z pracownikami Banku - nigdy bowiem nie zaprezentowano szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Co istotne - konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal - teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej nie skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne - sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej, który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powodów na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powodów również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje CIRS. Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć. Pozwany nie zaproponował natomiast powodowi żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym. Powodowie nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż powodowie zostali narażeni przez bank na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono ich faktycznie o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Tymczasem poprzednik prawny pozwanego powinien był to zrobić - choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania), czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodom. Przeciwnie - zapewniono ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powodów wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnej racie - a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powodów.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, przemawiających samoistnie za zasadnością powództwa o ustalenie nieważności ww. umowy kredytu, Sąd ustalił, że klauzule umowne zawarte w pkt. 1 w zw. z pkt. 5.2.1, pkt. 8.7, pkt. 12.2 i 12.3 umowy § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 regulaminu 1 ww. regulaminu, stanowiące część tej umowy, są abuzywne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentami (powodami). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

Kupowana nieruchomości miała służyć potrzebom mieszkaniowym powoda M. L.. Nie była ona nigdy przeznaczona ani wykorzystywana na prowadzenie działalności gospodarczej przez powodów. Dlatego zarówno powód M. L., jak i jego siostra powódka K. L., niewątpliwie posiadali status konsumentów w dacie zawierania ww. umowy.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku,

V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> kc oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. W szczególności dotyczy to definicji pojęcia: „przewalutowanie”, które jest mylące, wprowadza w błąd i odbiega od jego potocznego rozumienia. W istocie utrudnia ono zrozumienie istoty umowy i jej faktycznych konsekwencji. W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą denominowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm denominacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu przeliczane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie denominacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahanom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu denominacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy.

Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>1</sup> kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego (analogicznie, zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę - denominowanego) kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.11.2019 r., I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z 3.10.2019 r., C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z 29.04.2021 r., C-19/20, Legalis nr 2562735).

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych (protokół rozprawy k. 296, pismo k. 242, 243, zpo k. 292). Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na dalsze obowiązywanie ww. umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Pozwany zwracał uwagę, iż powodowie przez cały czas trwania umowy mieli możliwość spłaty rat bezpośrednio we franku szwajcarskim. Świadczyć o tym miało uruchomienie rachunku do spłat w tej walucie. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju możliwość nie została wyraźnie wskazana w jakimkolwiek postanowieniu ww. umowy czy regulaminie. Treść § 23 ust.1 regulaminu jest zredagowana w taki sposób, że nie sposób interpretować go jako uprawnienie dla powodów do spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim. Idąc tokiem interpretacji tego postanowienia zaproponowanego przez pozwanego należałoby uznać, iż spłaty miały być dokonywane jedynie we franku szwajcarskim i nie mogły być zasilane wpłatami w walucie polskiej.

W świetle zeznań powodów i całości materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości, iż spłata miała następować w walucie polskiej. Potwierdza go także praktyka realizacji umowy i treść zeznań powoda, który przyznał, że „nie wie, czemu nie korzystał z rachunku walutowego” (k. 298). Zatem treść § 6 ust. 2 umowy i otwarcie rachunku walutowego to nie żadne uprawnienie dla powodów do spłaty kredytu w CHF, ale kolejny element wadliwego mechanizmu waloryzacji stosowanego przez pozwanego. Nie sposób podzielić więc przejętego przez pozwanego stanowiska, że powodowie świadomie zdecydowali się spłacać raty kredytu w PLN pomimo teoretycznej możliwości wyboru waluty. Powód uzyskiwał wynagrodzenie w walucie PLN, a nie w CHF, a zatem z oczywistych względów wydatkował wyłącznie złote polskie na spłatę kredytu.

W tym kontekście należy także przypomnieć, iż wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (in dubio contra proferentem). Ryzyko nie dających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna ponieść ta strona, która tekst zredagowała (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 roku, V CSK 628/17, Legalis nr 1872705).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on stron umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej” nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).



Wobec powyższego Sąd ustalił, że ww. umowa kredytu jest nieważna (pkt 1. wyroku).

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 - 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Z tytułu umowy kredytu powód M. L. uiszczył na rzecz pozwanego Banku (w związku z dokonywaniem przez bank każdorazowego przewalutowania poszczególnych rat kredytu spłacanych przez powoda w PLN) kwotę 103.203,49 CHF zł. Powyższe wynika z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego (k. 52-52, 320-321). Zatem w pkt. 2. wyroku Sąd zasądził na jego rzecz zwrot tej kwoty. Zdaniem Sądu, wobec dokonania przez powoda wyboru waluty CHF, jako waluty, w której ma nastąpić zwrot na rzecz powoda bezpodstawnego wzbogacenia powstałego po stronie banku kosztem powoda, brak podstaw do uwzględnienia zawartego w odpowiedzi na pozew wniosku pozwanego, aby dokonać przeliczenia ww. kwoty na walutę PLN. Zdaniem Sądu, skoro sam pozwany przeliczał i księgował dokonywane przez powoda spłaty rat kredytu w walucie CHF, to nie ulega wątpliwości, że powodowi przysługuje uprawnienie do domagania się zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia także w ww. walucie (CHF).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Odsetki za opóźnienie od powyżej wskazanej kwoty zostały zasądzone na rzecz powoda od dnia 25 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty. Wprawdzie w piśmie zawierającym modyfikację powództwa powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od kolejnego dnia po dniu doręczenia pozwanemu ww. pisma, jednakże w ocenie Sądu taki termin byłby zbyt krótki na dobrowolne spełnienie świadczenia przez Bank. Dlatego Sąd zasądził odsetki od ww. kwoty dopiero od dnia następującego po upływie 14 dni od doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu ww. pisma procesowego, w pkt. 3 oddalając powództwo w pozostałej części.

W ocenie Sądu, roszczenie powoda o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstraszać skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powoda na drogę sądową w maju 2021 r. należy uznać, że jego roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W pkt. 4. wyroku Sąd na mocy art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powódki K. L. o zapłatę. W piśmie z dnia 10 grudnia 2021 r. powodowie dokonali modyfikacji żądania pozwu wnosząc o zasądzenie wskazanej

kwoty na rzecz powoda M. L., ponieważ wyłącznie on dokonywał spłaty rat i opłat okołokredytowych (pismo k. 322). Na rozprawie w dniu 3 marca 2022 r. powódka K. L. cofnęła powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę (protokół k. 414).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 5 wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Pozwany Bank przegrał sprawę niemalże w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów. Na koszty te, w łącznej kwocie 11.817 zł, złożyły się: uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbowa od dokumentu pełnomocnictw w wysokości 34 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów będącego adwokatem w wysokości 10.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Ponadto stosownie do art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

## ZARZĄDZENIE

(...)